Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 23 MAJA. № 38 ROK 1849.

KOMMISSJA SPRAW WEWNĘTRZNYCH i DUCHOWNYCH:

Uwiadamia że targi na wełnę odbędą się w roku bieżącym w terminach, miejscach i sposobie dotąd corocznie praktykowanych, to jest:
w Kaliszu w dniu $^{16}/_{28}$ maja i trwać będzie dni trzy.
w Warszawie w d. $^{3}/_{15}$ czerwca i trwać będzie dni cztery, w obu miejscach, licząc w to przypaść mogące święta.

Wagi i pomosty na dni 3 przed rozpoczęciem targu urządzone będą.

Deputacja Jarmarczna w tymże czasie czynności swoje rozpocznie, i ułatwienia tak producentom jak i kupującym zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona powinna być opatrzoną w świadectwa pochodzenia że jest krajową, i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którém zaraza na owce ani na bydło nie istniała.

Swiadectwa te na papierze stemplowym ceny kop. 7½ spisane, i przez Wójta gminy lub Burmistrza miasta, z wyraźném oznaczeniem gminy v. miasta, powiatu, i gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowéj, za rzetelność poświadczone, oddawane będą officjalistom miejskim do expedycji wełny w rogatkach wyznaczonym.

Zapewnionem nadto zostaje aby wełna bez odprowadzania do komory zaraz na rogatkach expedjowaną była. Lecz zarazem prowadzący wełnę zechcą przy expedycji takowéj na rogatkach wskazywać miejsca, gdzie taż wełna do sprawdzenia wagi ma być od rogatek, przez konwojującego strażnika, przystawioną.

Gdy jak wiadomo wełna w kraju produkowana stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę Właścicieli owczarń, na staranne mycie owiec, klassyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożne, bez targania run. Mianowicie nie należy mieszać też wełny z owiec zdrowych z wełną opadłą lub oskubaną.

Nadto, wańtuchy nie powinny być łatane, ani szyte na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna w drodze przepakowaną nie została, lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną nie była.

Wiadomo zaś że od powyższych uwag zależą korzyści, lub straty producentów i powiększania coroczne konkurencji, lub odstręczanie nabywców.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Departament rękodzieł i wewnętrznego handlu Cesarstwa, odezwą z dnia 16 kwietnia r. b. Nr 2717; zawiadomił Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, że w skutek interessowania się niektórych fabrykantów, otwarcie Petersburgskiéj Wystawy wyrobów przemysłowych, z powodu późnéj wiosny odłożone zostało z mocy Najwyższéj Decyzji do $^{15}/_{27}$ czerwca r. b., przyjmowanie zaś wyrobów na tęż wystawę przedłużono do dnia $^{1}/_{13}$ czerwca t. r.

Magistrat, w wykonaniu reskryptu Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych w téj mierze wydanego, powyższe obwieszczenie podaje niniejszém do wiadomości powszechnéj.
w Warszawie dnia 28 kwietnia (10 maja) 1849 roku.
p. o. Prezydenta Radca Stanu *Andrault.*
Naczelnik Kancellarji *Luceński.*

O NAJSTOSOWNIEJSZÉJ ILOŚCI ZIARNA DO SIEWU.
(z Rocz. Gosp. Kraj.)

W ostatnim tomie czasopismu wydawanego przez królewskie towarzystwo rolnicze Anglji, znajdą gospodarze nie jednę rozprawkę o nierozstrzygniętém dotychczas pytaniu, co do *najstosowniejszéj ilości nasienia* na morg roli; jakotéż sprawozdania o próbach w tym celu przedsiębranych, godne ze wszech miar zastanowienia i porównania pomiędzy sobą. Tém chętniéj zwracamy się do tego przedmiotu, iż przekonani jesteśmy, że używana dotychczas na wielu gruntach ilość nasienia z łatwą dla gospodarza korzyścią zmniejszyćby się dała; równie jak z powodu, iż rzeczywistą czujemy przyjemność, gdy prace uczonych zdają się w pewnym stopniu wyświecać korzyści nie dobrze jeszcze pojętych robót w gospodarstwie. Żaden zapewne z praktycznych rolników nie zaprzeczy ścisłości przepisów podanych przez p. Hewitt Davis, który walcząc otwarcie przeciw stratom, na jakie narażamy ogół zbyt wielką do siewu używając ilość zboża, wielkie dla kraju położył zasługi. On to mówi: „Przeznaczając ilość nasienia na morg, nie zapominajcie o złych skutkach zbyt gęstego zasiewu; pamiętajcie o tém, że gdy w początku zasiano więcéj jak rola do dojrzenia doprowadzić jest zdolną, późniejszy wzrost całego zasiewu wstrzymanym zostaje, i z zadarnieniem roli rozpoczyna się stan chorobliwy zbioru, który trwa aż do samego żniwa“.

Wiadomo prawie każdemu gospodarzowi, że pewne grunta więcéj wydają ziarna przez siew rzadki, niż przez użycie wielkiéj ilości nasienia; i że one właśnie zdają się tylko zdolnemi pewną ilość słomy utrzymać, poza którą ich produkcję posunąć jest niepodobieństwem; że wreszcie przy siewie rzadkim mniéj wprawdzie źdźbeł wyrasta, lecz natomiast źdźbła wydają większe kłosy i daleko więcéj ziarna w stosunku do słomy, niż źdźbła liczniejsze i większa może waga słomy na morgu gęsto zasianego pola. To naprowadza nas na pytanie, czyli czasem słoma pszenna nie zawiera jakiego mineralnego pierwiastku, który liche pszenne grunta w ograniczonéj tylko ilości dostarczyć są zdolne; wtedy bowiem daleko łatwiéj pojmiemy dla czego grunt pewną tylko ilość słomy utrzymać potrafi; a jednakże ta sama ilość słomy, przy większéj objętości i lepszém wykształceniu kłosów, z rzadkiego siewu lub innych jakich środków uprawy pochodzących, więcéj wyda ziarna niż przy zwykłym sposobie postępowania. W tym właśnie przedmiocie nowe i pożyteczne rzuciły światło, pracowite a szacowne badania p. Way, prof. chemii przy szkole rolniczéj w Cichester nad składem części mineralnéj czyli popiołów

późnych roślin. (*) Mówiąc o pszenicy, odzywa się on w ten sposób: „Ważném byłoby nadzwyczaj poznanie okoliczności wpływających na ilość pierwiastków mineralnych w skład ziarna pszennego wchodzących, i czyli takowe jakibądź wpływ na jéj gatunek wywierają; nietylko bowiem to ziarno zabiera z roli znaczną ilość najszacowniejszych jéj części składowych, lecz poznanie tego stosunku mogłoby zarazem naprowadzić na zasadę, do któréj stosują się ilości różnych pierwiastków mineralnych w roślinach. Zadziwiającą jest rzeczą, że im zbiór jest obfitszy, tém mniejszą jest ilość procentowa popiołów w ziarnie. Okazało się z prób przez nas robionych, że średni zbiór pszenicy 11 korcy 16 garncy na morgu wynosi, i że to ziarno w przecięciu 1,67% popiołów zawiera. Zebrawszy wszakże z jednéj strony wszystkie próby tę ilość procentową popiołów przewyższające, a z drugiéj wszystkie niżéj wypadające, i wyciągnąwszy z nich średnią, do następujących przychodzimy wypadków:

1) Przecięcie z prób, które wydały *mniéj* niż 1,67% popiołów, okazuje jako zbiór średni z morga 12 korcy ziarna zawierającego 1,56% popiołów.

2) Przecięcie z prób które wydały *więcéj* niż 1,67% popiołów, okazuje jako zbiór średni z morga 11 korcy 3 garnce ziarna wydającego 1,76% popiołów.

Zdawałoby się więc, że ilość popiołów ma się w stosunku od wrotnym do zbioru z morga, to jest, że ilość procentowa pierwiastków mineralnych ze zwiększeniem zbioru nie wzrasta, lecz przeciwnie w zbiorze większym mniejszą jest w stosunku do cząstek roślinnych. A to prowadziłoby do wniosku, że ilość cząstek mineralnych w roślinach zawartych, stosuje się po części do wielkości ich zapasu w gruncie.“ Co do natury i ilości mineralnych pierwiastków przez zbiór pszenicy z roli zabieranych, podają nam badania prof. Way wyobrażenie dosyć jasne; zastanawiając się zaś nad wypadkami obrachunków poniżéj zamieszczonych, na rozbiorach chemicznych opartych, przekonać się może rolnik, że słoma i plewy pszenne, więcéj daleko aniżeli ziarno, mineralnego pożywienia z ziemi wyciągają. W obrachunku tym przyjęto średni wypłód z morga na 11 korcy 16 garncy ziarna, -korzec 235,15 funt. pols., czyli ogółem 2705,22 funtów pols.; słomy zaś 3260,1, funt. pols., a w takich okolicznościach zbiór pszenicy zabierał z morga roli:

	W ZIARNIE			W SŁOMIE.		
	funt.	łut.	pols.	funt.	łut.	pols.
Krzemionki	1	30,34		162	1,50	
Kwasu fosforycznego	23	23,44		12	25,86	
Kwasu siarkowego	—	5,84		6	22,12	
Wapna	1	30,87		13	23,91	
Magnezji	6	26,66		5	15,19	
Niedokwasu żelaza	—	7,00		1	6,92	
Potażu	17	12,71		27	4,16	
Ogółem	52	8,86		230	3,66	

„Z tablicy téj widzimy,—dodaje prof. Way—że słoma i plewy danego zbioru (w przecięciu z roku 1846) wzięły z roli mało co więcéj jak połowę kwasu fosforycznego zawartego w ziarnie, gdy jednocześnie dwa razy tyle co ziarno potażu spotrzebowały. Ilość krzemionki jaką zbiór cały z roli wyciągnął, bardzo była znaczną, mierny bowiem zbiór potrzebował przeszło 1½ cent. na morgu; dużoby więc dodawać musiał krzemiannu potażu, ktoby na téj drodze chciał zbiorom krzemionki dostarczać.“

Że w istocie zmniejszyć można wagę otrzymanéj słomy, a pomimo to zwiększyć zbiór ziarna, dowiodły między innemi próbami doświadczenia p. Fowlie z Hursley, w roku 1846 wykonane, w których rozległość kawałków 69,17 pręt. pols. wynosiła, a wypadki trzech prób były następujące:

	ZEBRANO					
	ziarna			słomy		
po wysiewie	korcy	garncy	pols.	cent.	funt.	pols.
9,08 garncy pols.	3	18,68		8	76,82	
11,35 ditto	3	16,41		10	64,70	
13,62 ditto	3	7,32		10	2,10	

Mamy tu przykład zmniejszenia o ⅛ produkcji słomy za użyciem o ⅓ mniéj niż zazwyczaj nasienia, gdy wypłód ziarna zarazem prawie o ⅐ się powiększył.

Łatwo pojmą gospodarze do jak ważnych wniosków wypadki tych prób prowadzą; widoczném bowiem jest, że jeżeli liche grunta ograniczoną tylko ilość krzemiannu, potażu, lub jakiego innego do wzrostu słomy potrzebnego pierwiastku corocznie wydawać są zdolne, to siew rzadki posłużyć na nich może jako środek zwiększenia wartości zbiorów ziarna, bez zwiększenia wagi wypłodu słomy. Względy te zdają nam się nader ważnemi, mianowicie dla gospodarzy na lichszych gruntach pszennych, którzy zapewne pilną na nie zwrócą uwagę, że mały wypłód ziarna takiéj roli, ze wszelkich tego zboża odmian i we wszystkich prawie latach, głównie trzeba przypisać ograniczonemu w tych gruntach zapasowi koniecznych nieorganicznych części składowych tego zbioru. Dla tego też z chęcią wspominamy o próbach, przedsiębranych z różnemi ilościami ziarna do siewu, bo wiemy, że najszacowniejszych wiadomości nabyć tylko można, przez pilne i wytrwałe badanie przyrody; lecz i tu, jak we wszystkich innych poszukiwaniach rolniczych, próżną byłaby chęć nabycia szacownéj wiedzy, gdyby gospodarz w spostrzeżeniach swoich na polu, nie był ożywiony przezornym a cierpliwym duchem badawczym prawdziwego lubownika nauki. Na miarę i wagę tylko spuszczać się należy; nie zważać nigdy na samo wejrzenie; i pamiętać, że nieudana nawet próba, gdy się ją w odmienny sposób powtórzy, do lepszych doprowadzić zdoła wypadków. W zajmującéj nas właśnie kwestji, o najstosowniejszéj ilości ziarna do siewu, dowiedzioną jest rzeczą, iż w wielu razach, rychły zasiew i dobra uprawa do otrzymania pomyślnych wypadków są koniecznie potrzebnemi. Na to też zwraca uwagę rządca pana Heathcote, w ostatecznych wnioskach z postrzeżeń swoich (*); mówiąc: „Z całą usilnością zajmujemy się teraz przygotowaniem roli pod tegoroczny zasiew pszenicy, którego część większą 13½ garncami ziarna na mórg uskutecznić zamyślamy, pomnażając ilość nasienia do 19¼ garnca na mórg w miarę opóźnienia siewu;—tym sposobem najrychléj zasiana pszenica, będzie mogła krzewić zawczasu, a krzewienie równie prawie jest korzystném do zapewnienia dobrego zbioru z małéj ilości nasienia, jak dobra uprawa.“—Na innéj znów stronnicy tego samego pisma (**), mówi pan Mechi, opisując swoje próby z pszenicą z r. 1845, gdzie 13½ garnca nasienia na morg, wydało 16 korcy ziarna, podczas gdy 27 garncy wysiewu tylko 14 korcy urodziło, że słoma była wyższą i silniejszą, a kłosy większe przy rzadkim siewie, i że taki zasiew na gruntach tęgich wczesnym być powinien. I znów dodaje: „siew rzadki gdy późno, to jest w listopadzie lub grudniu na roli tęgiéj nastąpi, dojrzenie nieco opóźni; w zimnych zatém i wyniosłych okolicach, żeby się udał, powinien być wczesnym. Dwóch moich znajomych zasiało po 1 korcu 29 garncy na morg jęczmienia i otrzymali tylko 18 korcy 21 garncy celnego ziarna z morga, które po 24 zł. 13 gr. korzec sprzedano; słomy było wiele i gęstéj ale słabéj, wcześnie też wyległa. Mój jęczmień który siałem w ilości 10 garncy na mórg, nie w tak dobréj nawet ziemi, wydał 20 korcy 24 garnce z morga, sprzedanych korzec po 29 zł. 23 gr.; słoma była silna, a kłosy zawierały po 17 do 19 ziarnek z każdéj strony; było to w roku 1845. I na to warto zwrócić uwagę, że gdzie zasiałem po 13½ garnca pszenicy na morg, dobrą mam koniczynę, gdzie zaś po 27 garncy, koniczyna chybiła.“ Przy pilnéj uwadze i baczności na wypadki z użycia róż-

(*) Journal of the Royal Agricultural Society of England Vol. VII p. 669.

(*) Ibidem, p. 536.
(**) Ibidem, p. 537.

nych ilości ziarna do siewu otrzymywane, wątpimy czy przy rozpoczęciu nowego gospodarskiego roku, moglibyśmy zająć czytelników naszych przedmiotem godniejszym uwagi „nad korzyści ze zmniejszenia ilości ziarna na wysiew używanéj wypływające."

NOWY SPOSÓB GASZENIA POŻARÓW.

Wiadomo że woda gasi ogień o tyle tylko, o ile cieplika pochłania zamieniając się w parę. Ażeby więc go zgasić, trzeba lać nań tyle wody, aby ilość cieplika którą para zabiera, równała się z ilością, którą wydaje w tym samym czasie łączenie się chemiczne kwasorodu i drzewa.

Z tego powodu, przy gaszeniu wielkich pożarów, omija się jądro, ponieważ sikawki nie mogłyby dostarczyć dostatecznéj ilości wody, ażeby ogień w tém miejscu przezwyciężyć.

Oddawna już szukano roztworu, któryby, po wyparowaniu wody, zostawił na drzewie osad mogący je ochronić od przystępu powietrza, a zatém od powtórnego zapalenia.

Zdaje się, że to zadanie zostało rozwiązane przez p. Gaudin. Używa on soli bardzo rozpuszczalnéj w wodzie, to jest chlorku kalcyum *(chlorure de calcium)*, który topi się w ogniu, po wyparowaniu wody, i powleka drzewo jakby pokostem. Pierwsza próba tego wynalazku, świeżo w Paryżu zrobiona, zupełnie się udała.

Rozpalono stos z budulcu i z drzewa opałowego, szeroki na dwa łokcie w kwadrat, a wysoki na łokci pięć, i użyto do gaszenia naprzód wody zwyczajnéj. Ile razy po ugaszeniu jednego boku, przystępowano do drugiego, pierwszy znowu się rozpalał. W końcu jednak zdołano opanować ogień tak, że się zdawał zupełnie ugaszonym. Lecz po kilku minutach bezczynności sikawki, płomień buchnął ze wszystkich stron silniéj niż wprzódy.

Wtenczas użyto rzeczonego roztworu i tą samą sikawką ugaszono z łatwością wszystkie cztery boki stosu jeden po drugim. Gdy go odstąpiono, zostawiwszy w nim jakoby rdzeń rozpalony, ogień nie przestał się żarzyć we środku, ale nie mógł powtórnie zająć zwęglonego drzewa, które go otaczało.

Zdaje się nam jednak, że ten sposób będzie użyteczniejszym dla ograniczania pożarów i tłumienia ich, niż dla ocalenia domów już przez ogień zajętych. Clorek kalcyum bowiem tak chciwie przyciąga wilgoć, że dom tym sposobem ocalony, stałby się zapewne niezdatnym na mieszkanie. Doświadczenie to okaże.

Nie chcemy bynajmniéj tym zarzutem zmniejszyć wartości tego wynalazku, który owszem zostanie zapewne policzonym do najważniejszych pomysłów tego wieku, bo uczyni prawie niepodobnemi klęski tak wielkie jak naprzykład pożar Hamburga.

W. J.

Środek przeciw chorobie kartofli.

Jeden ze znakomitszych agronomów angielskich, lord Porthman, pisze do angielskiego towarzystwa rolniczego o próbie zimowego sadzenia kartofli, uczynionéj za jego radą przez własnych jego dzierżawców. W całém hrabstwie Dorsett (gdzie dobra jego są położone) kartofle sadzone w kwietniu i maju, zostały zupełnie przez chorobę zniszczone; te zaś które były sadzone w styczniu i w lutym, były już dojrzałe kiedy się zaraza zjawiła, i mogły być wykopywane. Zbiór ich był bardzo obfity.

Co zaś do sposobów przechowywania kartofli, mówi lord Porthman, wszystkich próbowałem, ale zawsze z rozmaitym skutkiem. Jeden tylko mnie nigdy nie zawiódł. Posypuję kartofle na wolném powietrzu wapnem gaszoném i zakopuję warstwami niegrubemi w głębokich rowach. W tym roku np. miałem kilka morgów tak zarażonych, że $^{9}/_{10}$ zbioru było zgniłych. Kazałem zakopać powyższym sposobem pozostającą dziesiątą część i zupełnie ją ocaliłem.

Nawóz bez podściołki.

Jeden z dobrych gospodarzy angielskich, p. Huxtable, wymyślił sposób postępowania z nawozem, który mu pozwala wszystką słomę na pokarm obracać. Jego bydło stoi bez podściełki na pochyłych podłogach. Gnój wywozi się na kupy pod dachem będące, i przysypuje się zawsze cienką warstwą suchéj ziemi, jakiéj grunt potrzebuje: gliny do gruntów lekkich, a ziemi lekkiéj albo popiołu do gruntów ciężkich. Ten nawóz kiedy niekiedy rydlem się przewraca, i używa się w stanie sypkości.

P. Huxtable trzyma przez to więcéj bydła, i pomimo że na pozór ma mniéj nawozu, jego grunt ulepsza się w daleko prędszéj progressji niż zwyczajnie. Przytém uprawia tyle tylko grnutu, aby mógł co rok połowę jego nawozić.

Sposób przechowywania jarzyn na zimę.

Moniteur industriel podaje nowy środek bardzo łatwy do przechowywania jarzyn. Groszek zielony, np., wyjęty ze strączków, wrzuca się na pięć minut do wody wrzącéj, wylewa się na przetak ażeby ukrop prędko ściekł, i natychmiast ostudza zimną wodą. Potém się suszy i przechowuje w miejscu suchem w workach papierowych. Suszenie trwa 24 godzin w temperaturze 35 do 40 stopni Reaumura.

Podobnie się postępuje z fasolą zieloną, z bobem, z kalafiorami, marchwią i kalarepą. Grubsze z tych jarzyn potrzebują nieco dłuższego oparzenia.

Jarzyny tak suszone tracą do $^{9}/_{10}$ swojéj wagi, lecz zupełnie zachowują swój pierwotny smak. Podczas gotowania zaś odzyskują swój kształt.

Skrzynia na owies.

Owies zsypuje się zwykle w stajniach do skrzyń lub beczki, z któréj się czerpie dla codziennéj potrzeby, a co ubywa świeżym się od czasu do czasu dopełnia. Ztąd zbierają się na dnie naczynia nieczystości, i owies na spodzie będący grzeje się i gnije.

Temu zapobiega skrzynia na czterech nogach dość wysokich, z dnem w formie lejka czworograniastego czyli ostrosłupa, którego przednia ściana jest pionowa i ma u dołu otwór z zasuwką.

Zamiast z wierzchu czerpać, podstawia się naczynie i upuszcza ilość potrzebną owsa, który się tym sposobem ciągle w skrzyni odnawia.

Ser kartoflowy.

Mało kto zapewne wié, że można z kartofli robić sér tani i smaczny.

Ugotowane kartofle trzeba w stępie na kaszę rozcisnąć, potém dolać piątą część wagi mleka kwaśnego, i dodawszy dostateczną ilość soli i pieprzu, doskonale zmieszać, co się po trzech lub czterech dniach powtarza. Z téj massy robią się sery, które, skoro serwatka z nich należycie wycieknie, na parę tygodni składają się w cieniu.

Im starsze te sery są, tém lepszemi się stają. Mają przytém tę zaletę, że nie wyradzają robaków i że przez kilka lat świeżości nie tracą, byle je chować w miejscu suchém i w naczyniach dobrze zamkniętych.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Szczecin 16 maja. Zdaje się że ciepło i piękna pogoda teraz nastała u nas, czas jakiś potrwa. Zasiewy w polach w ostatnich czasach lepszego nabrały wejrzenia. Co się tycze blokady przystani tu-

t ejszéj, zdaje się że zamknięcie portu daleko ściśléj teraz trzymane będzie, pomimo tego jednakże okręty angielskie wpływają i wypływają ztąd bez przeszkody. Najświeższe wiadomości z Londynu donoszą nam także że oświadczenie Urzędu Spraw zagranicznych, i układy z Danją rychło może do zawarcia pokoju doprowadzą, a tém samém blokada naszych portów usuniętą zostanie. Na dzisiejszéj giełdzie zbożowéj i na rynku ruch był niezmiernie mały. Żyto na dostawę w czerwcu i lipcu 82 funtowe płacono po 24½ talara.

Wrocław 18 maja. Na dzisiejszym targu tutejszym mało życia i ceny zaledwie się utrzymywały, płacono białą pszenicę 60 do 68 sr. gr. szefel (zł. 24 do 27 gr. 18 korzec), żółtą pszenicę 56—65 sr. gr., żyto 31—35 sr. gr., jęczmień 20—24½ sr. gr., owies 16—18½ sr. gr. szefel. Koniczyna bardzo dobrze trzyma się w cenie, znaczne partje ciągle na targ przywożą i prędko rozkupują, płacą za nasienie białéj koniczyny 4 do 9½ tal., nasienie czerwonéj 6¼ do 9 talarów

Najświeższe wiadomości z okręgów fabrycznych angielskich i o handlu wełną.

Leeds 15 maja. Od początku bieżącego miesiąca handel zagraniczną wełną szedł opieszale i bez życia. W oczekiwaniu na licytacje londyńskie, pojawiła się niechęć powszechna do przedsięwzięć w zakupach tego rodzaju, a gdzie przyszło do kupna, sprzedający musieli z cen dotychczasowych coś odstępować. W tutejszych składach sukiennych od tygodnia interesa nie polepszają się, za to robiono wiele dostaw na obstalunki; ceny trzymały się jakotako, a przy rzadkiéj przezorności rękodzielników tutejszych, posiadają oni bardzo już szczupłe zapasy wyrobionago towaru. W składach towarów ceny powiększéj części dobre były, i do zagranicznych domów ciągle idą znaczne wysełki towarów.

Rochdale 10 maja. Na flanelki znowu targ nie bardzo jest pomyślny; mało co sprzedano i to po obniżonych cenach. Wełny nie wiele kupują, a ceny jéj spadły u nas.

Bradford 14 maja. Nie mamy dotąd żadnego powodu zmieniać dotychczasowe jednotonne doniesienia nasze o interesach i obrotach wełną. Nikt nie ma wielkiéj chęci do zakupów, a o wypadku licytacyj londyńskich nie bardzo pomyślne panuje mniemanie. Nie regularny stan panujący na stałym lądzie, utrudnia interesa i tamuje spekulacje niemieckich domów naszych, które w ogóle wielkie u nas robią obstalunki, ale przy teraźniejszych okolicznościach nie mają najmniejszéj ochoty do zakupów.

Manchester 15 maja. Ciągle dotąd żalić się nam wypada na niesłychaną obumarłość tutejszego targu materjami, a gdyby nie było jeszcze jakiegotakiego wywozu do Indyj, znajdowalibyśmy się w nader smutnym stanie. Ceny niektórych materyj, w ciągu dwóch miesięcy spadły o 20 procent i zbyć je nawet trudno. Domy niemieckie mało co kupują, a że one stanowią najlepsze dla nas targowisko, trudno przypuszczać jakąkolwiek nadzieję rychłego polepszenia. Włóczki nie tyle upadły w cenie co materje.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 19 maja 1849 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	86	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	68¼	67¾
„ Listy Zastawne	—	—
„ Listy Zastawne nowe.	90	89¾
„ Obligacje Udziałowe	97	—
„ Obligacje 500 złotowe.	72¼	71¾
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	78¼	—
lit. B. 200 „ . . .	—	—
procentowe „ . . .	—	—

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 19 maja r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.		OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Żyta korz. 4 ćw.	1	98½		Słomy c. 100 f.	—	30½	—	—
Pszenicy ditto	4	2—		Siana fura 1 k.	3	67½	5	40—
Grochu polnego	2	41—		„ „ 2 k.	6	— —	6	75—
„ cukrowego	3	30—		Słomy fura zw.	1	50—	2	25—
Fasoli. . . .	3	38—		Drzewa sos. s.	7	44—		
Gryki. . . .	2	2½		Wół dobry.	36	— —	52	20—
Jęczmienia . .	1	98—		„ średni.	27	50—	35	77½
Owsa . . .	1	75—		„ lichy.	20	25—	27	—
Mąki pszen. pr.	6	7½		Cielę. . .	1	20—	3	45—
ordyn. kor. 6 ćw.	5	50—		Baran. . .	—	— —	—	—
„ żytn. pytlo.	—	— —		Wieprz dobry.	14	— —	24	30—
grycz. kor. 4 ćw.	2	55 —		„ średni.	10	50—	13	50—
Kaszy jaglannéj.	4	78—		„ lichy.	6	45—	10	— —
„ grycz. zw.	3	81—		Masła funt.	—	16—	—	—
„ drobnéj.	6	90—		Słoniny „	—	11—	—	—
„ jęcz. perło.	6	25—		Kartofli korzec	1	9½	—	—
„ „ ordyn	2	64—		Okowity garn.	—	94—	—	—
Siana cet. 100 f.	—	86½		Szumówki gar.	—	56 -	—	—

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 253 z różnych miejsc królestwa sztuk 481 ogółem wołów sztuk 724 wieprzy 784 cieląt 1845 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 511 wieprzy 489 cieląt 7820.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 18 maja 1849 roku		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	97—	20—	96—	90 -
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	96—	45—	96—	30 —
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	—	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6 -	60—	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. .	1 M. .	99—	66 —	99—	50—
Petersburg ditto. .	1 M. .	—	—	100	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	78—	75—	78—	45 —
Wiedeń 150 złr. .	2 M. .	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały.		— —	— —	— —	— —
Holender. dukaty nowe . .		— —	— —	— —	— —
ditto stare ważne .		— —	— —	— —	— —
Frydrychsdory Pruskie		— —	— —	— —	— —
Rossyjskie assygnaty .		— —	— —	— —	— —
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. .		— —	— —	— —	— —
3. PAPIERY					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		— —	— —	— —	— —
„ „ „ 4% rs. .		— —	— —	70—	— —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		— —	— —	— —	— —
„ „ nowe za 100 .		14—	58—	14—	55—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		— —	— —	— —	— —
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		— —	— —	— —	— —
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		— —	— —	— —	— —
Serje wylosow. lit. na — złp. .		— —	— —	— —	— —
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		— —	— —	— —	— —

Wartość kuponu kop. 24⅓